

## Z dziwnych przypadków szkolnych ...

### Na matematyce:

- Co to jest kąt?
- Jasio wstaje i mówi: „Kąt to Najbrudniejsza część mojego pokoju”.

### Na biologii:

- Jakie macie zwierzęta w domu?
- Psa, kota
- Nagle zgłasza się Jasio i mówi: „A ja mam kurczaka w zamrażarce”.

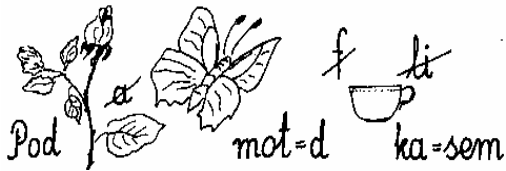
### Na polskim:

- Czy znacie jakiś znaną ludzi?
- Lato, Deyna...
- A Słowacki, Mickiewicz?
- Grał chyba w drugiej lidze...

### Na chemii:

- W czym otrzymujemy tłuszcz?
- W rondlu pani profesor!
- Na wychowawczej:**
- Jaka waszym zdaniem powinna być szkoła?
- Zamknięta Pani Profesor..

## Ze szkolnych dzienników ...



posłucha następnym razem”.

## Śmieszne sms-y ...

Wspaniała osobowość, uroda, wspaniałe ciało, ogromne poczucie humoru, wysoki poziom inteligencji to tyle o mnie... a co by tu napisać o TOBIE...

Chcesz przeczytać tego SMS-a to przewijaj... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... dalej... widzę, że nie masz nic do roboty skoro masz czas bawić się komórka!

ASia

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny: Ewelina Głeńska

Zastępca redaktora naczelnego: Dorota Ziđtkowska

Oraz:

Gosia Bukowska, Zuzia Neubauer, Asia Moraczyńska, Kasia Chmielowska

## ZESPOŁ SZKOL OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I TECHNICZNYCH W SKUPSKU



Witamy wszystkich czytelników naszej szkolnej gazetki!  
Za oknem pada deszcz i jest pochmurno, więc obiecujemy, że „drzazga” rozgrzeje was

do czerwoności!

U  
W  
a  
g  
a

W dzisiejszym numerze przygotowaliśmy dla was  
wspomaga niespodziankę!!  
wywiad z wyjątkową osobą, której wypowiedzi na pewno  
was zaskoczą!

U  
W  
a  
g  
a

Kolejna nowość!

Od dzisiaj do skrzynki, która znajduje się na suli, możecie wrzucać nie tylko propozycje na tematy w gazetce, ale również POZDROWIENIA!!! W listopadowym numerze ukarze się nowy

dział, który będziecie mogli sami tworzyć!

Więc pamiętaj: nie masz odwagi wyznać komuś miłości?

Lub może chcesz po prostu podziękować koleżance za pomoc w nauce?

Teraz to nic trudnego!

Wystarczy kartka, długopis i... skrzynka z logo „drzazgi”...

# Wywiad

**Pan Andrzej Bonat** – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Słupsku, były sportowiec i pasjonat historii, kolekcjoner, a przede wszystkim człowiek kochający młodzież i mający ogromne poczucie humoru. Budzi w nas respekt i szacunek. Jaki jest naprawdę? Wyznał tylko „Drzazdze”...

## **Kim chciał Pan zostać będąc w naszym wieku ?**

- Będąc w waszym wieku chciałem zostać dobrym sportowcem, dlatego trenowałem szermierkę - byłem członkiem kadry narodowej. Każdą wolną chwilę poza szkołą poświęcałem na uprawianie sportu.

## **Jaki był Pana ulubiony przedmiot, a jakiego Pan najbardziej nie lubił ?**

- Tolerowałem wszystkie przedmioty, ale najbardziej lubiłem technologię i naukę o drewnie, historię i matematykę. Nie lubiłem ekonomii politycznej.

## **Czy lubił Pan się uczyć ?**

- Tak.

## **Wiadomo nam, że jest Pan absolwentem naszej szkoły. Jak z perspektywy czasu zmieniła się ona ?**

- Budynek jest ten sam, jednak wewnątrz zmieniło się bardzo. Owa zmiana spowodowana była wieloma przyczynami. Należało dostosować wewnątrz szkoły do jej rozwoju zgodnie z postępem technologicznym, zastosować nowoczesne materiały. Nie miały wpływu na przekształcenie wnętrza szkoły miała wciąż rosnąca liczba uczniów. Dokonano szeregu zmian architektonicznych, np. zmieniono wejście na salę gimnastyczną (dawniej wchodziło się od strony sali nr 14). W pracowni komputerowej (dzisiejsza sala nr 16) nie było wejścia. Kiedyś mieściła się tam kotłownia. Generalnie dokonano bardzo wielu zmian, począwszy od podłóg i ścian, a skończywszy na nowych pomieszczeniach.

## **Ile lat pracuje Pan w szkole ?**

- W szkole pracuję 34 lata.

## **Czy praca dyrektora jest wyczerpująca ?**

- Tak samo, jak każdego nauczyciela, bo dyrektor to przede wszystkim nauczyciel z dodatkowymi obowiązkami. Odpowiada za wszystko - postępy w nauce, kadre pedagogiczną, jakość pracy, pracę administracji i obsługi, finanse i zachowanie młodzieży. Praca dyrektora wyczerpuje fizycznie i psychicznie, ale zawsze mam nadzieję, że jest ona bardzo potrzebna, zaś młodzi ludzie są za nią bardzo wdzięczni.

## **Jakie są plusy i minusy bycia dyrektorem ?**

- Jestem związany z tą placówką „od zawsze”. Nie narzekam, kiedy muszę wykonać kolejne zadanie. Oczywiście zdecydowanie łatwiej jest powiedzieć, czy praca jest przyjemna i przynosi satysfakcję, jeśli pracuje się ze świetną kadrą pedagogiczną, bardzo dobrymi zastępcami, kochaną młodzieżą i ... pełną kasą.

# Kulinaria



Gdy po szkole wracasz zmęczony do domu, to ostatnią rzeczą, o jakiej myślisz, jest przygotowanie skomplikowanego obiadu. W takich chwilach gotowe potrawy, które wystarczy wrzucić do mikrofalówki i odgrzać, wydają się szczególnie kuszące. Tymczasem możesz wyczarować smaczny, pożywny posiłek dosłownie w kilka minut. Spróbuj maksymalnie ułatwić sobie pracę – zainwestuj w dobry sprzęt kuchenny.

Kup chiński garnek „wok” do szybkiego smażenia potraw - to zdecydowanie ułatwi ci pracę.

Prawidłowe odżywianie nabiera jesienią szczególnego znaczenia. Zimne dni i dołączone do nich napięcia w szkole nie sprzyjają dobremu samopoczuciu. Wystrzegaj się jednak obfitych posiłków, zwłaszcza tuż przed snem. Najlepsza pora na kolację to godzina siódma wieczorem. Nowe realia sprawiają, że ostatnim posiłkiem jest często obiadokolacja. Postaraj się, aby była ona lekkostrawna i pożywna. Doskonałe będą potrawy z grilla, sałatki i warzywa pieczone w „woku”. Na deser polecam świeże owoce, odtuszczone jogurt, chudy biały ser z selerem naciowym i pełnoziarniste pieczywo.



## **Pierś kurczęcia po włosku**

1 podwójny filec z piersi kurczęcia  
30 ml (2 łyżki) oleju lub margaryny  
50 g posiekanych grzybów  
45 g (3 łyżki) Porto lub Marsali  
usiękana natka pietruszki

Smażyć pierś na oleju tak długo, aż nabierze złoto-brązowego koloru. Dodać grzyby. Dolać wino i dusić całość na silnym ogniu, aż sos przyjmie konsystencję syropu. Posypać natką. Podawać z ziemniakiem pieczonym w łupinie lub kluskami/makaronem i kruchą sałatą.



Zuzanna Neuberger

# Wszystkich Świętych

„Śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą” 1 listopada słowa ks. Jana Twardowskiego mają szczególne znaczenie. Jest to dzień wspomnień tych, którzy odeszli i już nigdy nie powrócą, ale również jest to dobry moment na refleksję, zadumę i wyciszenie, jedyna okazja do zastanowienia się nad własnym życiem...



Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się głównie z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy Świętej. Kiedy w 610 r. papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską Panteon, kazał złożyć tam liczne relikwie i poświęcić tę budowlę na kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Męczenników. Od tego czasu oddawano cześć wszystkim zmarłym męczennikom 1 maja. Papież Grzegorz III w 731 r. przeniósł tę uroczystość na 1

listopada, a w 837 r. papież Grzegorz IV rozporządził, aby odtąd 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale wszystkich świętych Kościoła Katolickiego.

2 listopada obchodzimy wspomnienie zmarłych (Zaduszki). Dla chrześcijan jest to dzień modlitw za wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu.

Co roku o tej samej porze spotykamy się na cmentarzach, zapalamy znicze, kupujemy chryzantemy, odmawiamy modlitwę... myślimy zapewne, że zrobiliśmy tak wiele poświęcając swój cenny czas na wizytę przy mogiłach najbliższych, że ten jeden dzień usprawiedliwi roczną nieobecność i ... zapomnienie... Postaramy się, żeby pamięć o tych, którzy odeszli była w naszym sercu każdego dnia, bo przecież „człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim...”.

Każdy z nas przeżywa to święto po swojemu. Jedni się modlą, inni wspominają. Są również osoby, które przelewają swoje uczucia na papier i poprzez poezję oddają cześć zmarłym.. Ten wiersz wzrusza i skłania do refleksji... Doskonale oddaje niepowtarzalny nastrój święta 1 listopada... :

## „Twoje odejście”

Usiadłam wtedy na tym starym drzewie orzechowym...  
W dłoni Twoja czarna wsuwka, która już nigdy nie splecie  
Twoich włosów... Czulałam, że obok mnie siedzi Bóg, a Ty  
stoisz przede mną i jak Anioł rozkładasz skrzydła chcąc  
otulić moje chore ciało i cierpiącą duszę.

Pamiętam, że coś szepnęłaś... Oczy szło chały... Nie słyszałam...  
Plakałam, do Niebios wyciągałam zatroskane dłonie...  
Powiedz mi, co się robi, gdy przekracza się ten próg? Klęka się?  
Kłania? Płacze? Przeprasza? Czy są tam niezapominajki?  
Lubię niezapominajki...

Tamtego dnia słyszałam śpiew... Czy to było Twoje wołanie...?  
Ostatnia piosenka miłości. Jeden lot w dół, gdzie na ziemi  
spoczywały samotne, bose stopy... Teraz wiem... To Ty tak  
cicho szepetałaś... Myślałam, że ja... Wszystko wokół mnie było  
niczym... Tylko światem...

(Oliwia Musztafa klasa I lo „b” )

## Czy jest Pana zadowolony z funkcji, którą pełni ?

- Nie mnie oceniać moją pracę, ale patrząc poprzez pryzmat zadowolonej młodzieży, podziękowań rodziców i nauczycieli oraz uznania moich przełożonych, należy taki wniosek wysnuć.

## Czy łatwo zarządzać taką dużą liczbą nauczycieli i uczniów ?

- Po latach pracy nie sprawia mi to trudności. Oczywiście ma na to duży wpływ zdobywane ciągle doświadczenie. Staram się, żeby młodzież i nauczyciele byli ze mnie zadowoleni.

## Co Pan sądzi o kadrze nauczycielskiej ?

- Jest bardzo dobra. Cieszę się, że jest to kadra młoda, ponieważ wydaje mi się, że bardziej rozumie problemy uczniów i potrafi z nimi lepiej współpracować i przekazywać wiedzę.

## Jakie jest według Pana największe osiągnięcie naszej szkoły ?

- Sukcesów było wiele, m.in. w ostatnim czasie zdobycie laurów i certyfikatu „Modnej Szkoły”. Jestem zadowolony, że potrafiliśmy zaprezentować najlepszą ofertę edukacyjną w Słupsku na pierwszych targach edukacyjnych oraz wygrać rywalizację w wojewódzkim konkursie programem unijnym „Ku przyszłości” na najbardziej nowoczesną salę komputerową. Osiągnięciem jest również fakt, że nasza szkoła, jako jedyna w Słupsku, szczyci się aż trzema laureatami konkursu „Nauczyciel roku” :

- 1999r. Pani Elżbieta Kryńska
- 2003r. Pani Grażyna Zienkiewicz
- 2006r. Pani Katarzyna Koch – Gadowska

Oczywiście, za wielki sukces uważam również liczne osiągnięcia sportowe, indywidualne i zespołowe, ciągle rozwijająca się i potrzebną szkołę (obecnie 12,5 tys. absolwentów) i wiele, wiele więcej sukcesów.

## Co Pan sądzi o dzisiejszej młodzieży ?

- Młodzież jest świetna. Zazdroszczę jej, że nie mogą usiąść po drugiej stronie ławki, użyć czasowstrzymywacza i powtórzyć wszystko, co było... z lepszym efektem...

## Jakie ma Pan zainteresowania ?

- Bardzo lubię historię. W szczególności interesują mnie dzieje Polski i regionu. Chyba jak każdy człowiek, jestem ciekawy świata, dlatego podróże i turystykę również zaliczam do swoich pasji. Moje hobby to zbieranie metalowych dzwonek postaciowych (mam ich sporą kolekcję).

## Czy łatwo jest pogodzić obowiązki szkolne z domowymi ?

- W domu zajmuję się tym, co każdy mężczyzna, np. naprawiam i reperuję różne rzeczy. Przede wszystkim pełnię funkcję domowego kierowcy. Moi synowie potrafią sami sobie radzić, choć zawsze chętnie służę pomocą. Oprócz pracy zawodowej udzielam się społecznie dla potrzeb słupskiej oświaty. Przewodniczę zespołowi dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych regionu słupskiego, lęborskiego i bytowskiego.

W następnym numerze ukaże się ciąg dalszy wywiadu, który na pewno bardzo was zaskoczy !

**Dotka i Efela**

# Kacik literacki

## „Krok ku tajemnicy”

Podejrzewam, że nigdy Cię nie spotkam,  
choć wiem gdzie szukać...  
Być może boję się, że tak mną zakofyszysz,  
że będę zupełnie bezsilna.  
Choć i tak nie dajesz mi zasnąć....

Usta winem zakrywałeś, ukradkiem zerkałeś...  
Każdy mój uśmiech zdradzał gdzieś daleko...  
Rozpływam się w Twoim spojrzeniu...

Pożegnałeś miękkiej dłoni uściskiem,  
pocałunkiem lekkim naznaczyłeś miejsce  
mgliste na policzku moim... Nie wiedzieć czemu  
szukam Cię w każdym kawałku chwili, w każdym  
lekkim dostrzegalnym cieniu...

Obserwuję każdy zakątek tego miasta, każdy ruch  
wiatru, który targa liście nieopodal rzeki, gdzie tak  
blisko Ciebie szumi...

Być może dlatego nie zobaczę, nie spróbuję,  
nie spotkam... Przez tą tajemnicę tak bardzo Cię  
kocham... Niech tak zostanie... Być może miało to  
być nasze pierwsze i ostatnie spotkanie...

Ale wiem, że póki oddycham, każdego dnia będę  
szukać tajemnicy, która tak bardzo mnie ujęła, gdy  
Ty byłeś przy mnie degustując się w moich ruchach,  
całym urokiem dzikich zalotów, jak w lampce wina,  
które tak często zwykłeś podawać...

Oliwia Musztafa klasa I lo „B”

# Moda i uroda

## Trendy na jesień 2006

- o Jesienią według Kreatorów mody, musimy pożegnać się z jaskrawymi kolorami, krzykliwymi deseniami i tak modną ogromną ilością biżuterii.
- o Obowiązkowym deseniem jesienią jest krata.
  - o Poza tym modne będą prążki, półkola i fale.



## A co z kolorami?

- o Wszelkie odcienie fioletu będą robiły prawdziwą furorę.
- o Nadal królować będzie brąz. Brązy o odcieniach czekolady i wpadające w rudocień pasują niemal do każdego typu urody.
- o Brąz stał się klasycznym kolorem zarówno w damskiej, jak i męskiej garderobie.
- o Nadchodzący sezon będzie również pełen kontrastów.
- o Dominować będzie elegancka czerń połączona z głębokimi barwami ziemi i jesieni.

Podsumowując, można stwierdzić, że w nadchodzącej jesieni moda będzie tak jakby spokojniejsza, wyciszona, a kolorystyka zdecydowanie ciemniejsza.

## Jak utrzymać letnią opaleniznę?

Jeśli zdobycie pięknej opalenizny kosztowało cię mnóstwo czasu, wysiłku i pieniędzy, to z pewnością zechcesz ją zachować. Masz przed sobą cały wachlarz możliwości! Największym wrogiem opalenizny jest kąpiel, działanie mydła i tarcie ręcznikiem. Do kąpieli dodawaj olejek, albo smaruj ciało przed wejściem do wanny. Nie używaj żadnych płynów kąpielowych, soli, ani innych dodatków, które zawierają detergenty i czynniki rysujące. Unikaj energicznego tarcia skóry ręcznikiem. Po kąpieli starannie wmasuj dobry balsam o działaniu nawilżającym – regenerującym.

Początek jesieni jest zwykle ciepły i słoneczny, a zatem odkryte części ciała należy posmarować kremem ochronnym przed wyjściem z domu. Jeśli zaliczasz się do fanatyków opalenizny, skorzystaj z solarium lub kremów samoopalających.



Katarzyna Chmielewska kl. II lo „6”